MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr.44. Warszawa, dnia 26.lutego 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y /.

Nr. 44.   Warszawa, dnia 26.lutego 1927 r.

S P R A W Y   P O L S K I E .

POLSKA - ANGLJA - NIEMCY.

BERLINER TAGEBLATT z 26/2. ogłasza na miejscu naczelnem dwa artykuły piór korespondentów warszawskiego i londyńskiego na temat zbliżenia między Anglją a Polską. Enuncjacje te redakcja poprzedza komentarzem, w którym zwraca uwagę na naprężenie stosunków angielsko-rosyjskich, które wobec "aktywności" ze strony sowietów niewątpliwie będzie się wzmagało, oddziaływując w następstwie niekorzystnie na interesy polityczne Niemiec i w tem właśnie należy doszukiwać się i.in. zdaniem redakcji, źródeł obecnej zmiany stanowiska Anglji wobec Polski.

Polityka angielska - zdaniem korespondenta warszawskiego nie ograniczyła się do samego wyzyskania nienawiści polskiej wobec Rosji. Chcąc uczynić Polskę bardziej powolną wobec swych żądań, Anglja wciągnęła w orbit, swoich kalkulacji również plan odpowiedniego ukształtowania stosunku Polski do Niemiec. Zdaniem korespondenta, do późnej jesieni 1926 r. liczni polscy politycy lewicowi gotowi byli poszukiwać porozumienia z Niemcami, choćby za cenę rewizji granic polsko-niemieckich. Dziś to minęło. Wszystkie te zjawiska pozostają w związku z faktem przyjaźni angielsko-polskiej. Kończąc - koresp. twierdzi, że między Warszawą a Londynem odbywać się miały tajne rokowania, które w części doprowadziły już do pewnych wyników. Widocznie Polska przyjęła na siebie wobec Anglji pewne zobowiązania o charakterze nietylko politycznym, lecz i wojskowym.

Korespondent londyński p.Kurt Stutterheim w artykule swym wskazuje na rozpoczynające się wraz z bieżącemi rokowaniami lekkie odchylenie w stosunkach angielsko-niemieckich, które bardzo zręcznie wykorzystać potrafiła dla siebie Polska. Wiadomość nadchodząca z Niemiec do Londynu, potwierdzająca, iż trudności, na jakie Anglja w Chinach napotyka, przyjmowane w niemieckich kołach reprezentacyjnych z uczuciem satysfakcji, następnie rewelacja o tajnych stosunkach między Reichswehrą a Sowietami, w końcu zaś w pewnej mierze dojście do władzy w Niemczech rządu prawicowego, przygotowały odpowiednie tło, na którem dokonała się ostateczna rewizja orjentacji Anglji wobec Niemiec. Polska uważała ten moment za wskazany w celu przekonania Anglji o swem znaczeniu. Anglja, wobec coraz bardziej zaostrzających się stosunków z Sowietami, rozumie, że nie wolno jej zaniedbywać Polski, to też aspiracje Polski w stosunku do Litwy dotychczas coprawda jeszcze niezupełnie zostały w Londynie zaaprobowane, w każdym jednak razie nie spotykają się one z oburzeniem, jak to było poprzednio.

TAGLICHE RUNDSCHAU z 25/2. Art.wst. v. Reinbabena p.t. "Polityka zagraniczna" polemizuje z socjal-demokratami w sprawie ich akcji parlamentarnej przeciwko Reichswehrze, i daje przegląd

stosunków rosyjsko-niemieckich w ciągu ostatnich 7-u lat, dochodząc do wniosku, że partje wyzyskują na szkodę ogólnych interesów Niemiec i niemieckiej polityki te czynności rządu, które w najcięższem dla niego położeniu trzeba było przedsięwziąć. Co się tyczy Rosji, autor twierdzi, że nic nie może przeszkodzić Niemcom do prowadzenia samodzielnej polityki niemiecko-rosyjskiej na wschodzie. Ani Locarno, przy którem Niemcy odrazu się zastrzegły, ani Liga Narodów, ani związek gospodarczemi i finansowemi interesami anglo-saskiemi. Wspólność interesów niemiecko-rosyjskich jest tak wielka, że współdziałaniu nie może przeszkodzić różnica ustrojów ani to, że się polityka władców Moskwy może nie podobać. Oba te państwa są w najwyższym stopniu zainteresowane w utrzymaniu niepodległej i zdrowej gospodarczo Litwy. Podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich zdają się życzyć sobie obie strony, choć dyskusja ostatnich dwóch tygodni nie przyniosła w tej sprawie nic nowego. Pociechą jest tutaj tylko to, że polityka angielska zawsze kieruje się tylko chwilowym interesem i nie posiada cechy programowej niewzruszonych zasad. Anglja zamieściła chwilowo Niemców na skali swoich interesów, na czwartem, o ile nie na znacznie dalszem miejscu. Pochłania ją obecnie walka z Rosją.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

LIETUVIS z 23/2. w art. "Rząd"demokratyczny" na Litwie również probował rokować potajemnie z Polakami" - pisze, że socjaliści litewscy, którzy coraz częściej napomykają o rokowaniach Litwy z Polską, prowadzonych przez Waldemarasa, muszą obecnie przedewszystkiem wyświetlić, na jakich podstawach prowadzili oni tajne rokowania z Polską. Dla każdego przecież jest rzeczą jasną, że socjaliści litewscy zbyt byli szczerzy wobec posła Drobnera, który dzięki ich gościnności zasiadał nawet w Sejmie. Aresztowania wśród białorusinów nastąpiły wkrótce po powrocie do Warszawy dwóch "apostołów pokoju": Drobnera z Kowna i Hołówki z Rygi. Za wiele przeto socjaliści litewscy i łotewscy zaufali polskim "braciom w Marxie." Socjaliści łotewsey przynajmniej oświadczyli w prasie, że nie mieli z Hołówką nic wspólnego, natomiast socjaliści litewscy dotąd uparcie milczą. W końcu dziennik podkreśla, że otwartemi rokowaniami z Polską nic można gardzić, podczas gdy tajne rokowania wyraźnie gwałcą podstawy demokracji, tak bardzo ubóstwianej przez b.rząd Slezewiciusa.

LIETUVIS z 23/2. z sympatją wyraża się o zamieszczeniu przez kurjer wileński artykułu podkreślającego zasługi położone dla Litwy przez Dr.Basanowicjusa i podaje streszczenie tego artykułu.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

ECHO z 23/2. uważa, że dzień 25/lutego, w którym ma być odczytana deklaracja rządu Waldemarasa' jest ważny z tego względu, że w dniu tym zostanie wreszcie ustalone ustosunkowanie się

stronnictw politycznych do rządu, oraz rozstrzygnięte los Sejmu.

LIETUVIS z 13/2. omawiając nastroje przed wyborami do Sejmiku kłajpedzkiego, wyraża niejako obawę, że litwini w wyborach tych nietylko nie zyskają ilości mandatów, ale stracą jeszcze na ich wartości, a to z tego powodu, że w obecnych warunkach trudno jest mówić o połączeniu list nacjonalistycznych z socjalistycznemi. Niemieckie partje Volkspartei i Landwirtschaftspartei nie połączą się prawdopodobnie dlatego, że do tej drugiej zostali wciągnięci prawdziwi litwini, którzy więcej cenią swe dobro prywatne, aniżeli sprawy państwa litewskiego. Tym sposobem Niemcy zaprzęgli litwinów do akcji, skierowanej przeciwko Litwie.

IBIDEM. W art.p.n. "Monarchiści niemieccy otwarcie mówią o powrocie Kłajpedy do Rzeszy niemieckiej" pisze, że na zebraniu Memelbundu w Królowcu znany monarchista kontradmirał Kissel oświadczył, że obecnie, podczas wyborów w Kłajpedzie do Sejmiku należy dowieść litwinom, że kraj kłajpedzki był i będzie niemiecki.

SIEGODNIA z 24/2. donosząc o zwołaniu przez Valdemarasa sejmu litewskiego w dniu 25.bm. podkreśla, że profesor Waldemaras m.in. zaznaczył, że jeżeli Sejm wyrazi votum nieufności rządowi, wówczas kraj rozstrzygnie spór między rządem a Sejmem.

ODPOWIEDŹ WŁOSKA NA NOTE COOLIDGE'A.

LA TRIBUNA z 23/2. p.t. "Szczerość". Dziennik zamieszcza art. w którym zaznacza, że zasługą noty włoskiej w sprawie rozbrojenia morskiego jest szczerość. Pogardzając argumentami ideologicznemi i pseudo-pacyfistycznemi podaje ona szczerze przyczyny, które Włochom nie pozwalają przystąpić do rozbrojenia morskiego z powodu ich niższości na morzu Śródziemnem, gdzie jest ich cała przyszłość. Włochy są zagrożone wejściem na to morze państw, które dotąd są tam wykluczone, ale które chcą tam wejść. Rozległość wybrzeża włoskiego i konieczność utrzymania komunikacji morskiej z kolonjami nie pozwala Włochom na rozbrojenie, któreby byłoby samobójstwem.

IL SECOLO z 22/2. Jednym z największych braków memorandum amerykańskiego jest zdaniem pisma, że nie zwrócono tam uwagi na rozwój programów morskich mniejszych państw, tak, że Włochy ograniczając własne zbrojenia morskie, stanęłyby wobec wzmożonych środków zaczepnych innych państw. Dopóki więc nie będzie mowy o rozbrojeniu wszystkich państw śródziemno-morskich, Włochy nie mogą przystąpić do żadnego projektu rozbrojenia morskiego. Poza tem Włochy nie mogą oddzielać kwestji rozbrojeń wodnych od lądowych i powietrznych.

MAŁA ENTENTA A ROSJA.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 21/2. w kor. z Belgradu donosi, iż tamtejsze koła polityczne oraz prasa bardzo żywo interesują się kwestją stosunków z Rosją. Politycy szczególnie z pośród opozycji - zaznaczają, że rząd powinien porzucić wyczekujące stanowisko wobec Rosji.

IL MESSAGERO z 23/2. dowiaduje się z Bukaresztu, że rząd czechosłowacki i jugosłowiański noszą się z myślą uznania rządu sowieckiego w bliskiej przyszłości. W kołach rumuńskich uważa się czyn ten za koniec Małej Ententy.

STOSUNKI SOWIECKO-ANGIELSKIE.

THE DAILY HERALD z 23/2. wyraża obawę, iż wysłanie noty do Moskwy może wytworzyć wyjątkowo poważną sytuację. Jeżeli nota ta nie będzie zawierała wyszczególnienia i sprecyzowania zarzutów wobec Rosji, lecz charakter jej będzie ogólnikowy, wtedy stanie się jasnem, że rząd angielski szuka kłótni. Tego rodzaju polityka spotka się z opozycją ruchu robotniczego.

DAILY TELEGRAF z 22/2. Kor. dypl. pisze, że rząd angielski, który z inicjatywy Churchilla postanowił wysłać notę z ostrzeżeniem do Sowietów, rozpatrywał również kwestję możliwej wspólnej akcji dyplomatycznej z innem mocarstwem w Moskwie.. Jednakże dotychczasowa działalność Sowietów została wyłącznie skierowana przeciwko Anglji. Poza tem Francja stara się właśnie dojść do finansowego porozumienia z Moskwą. Japonja rokuje w kwestjach naftowych i innych koncesjach, podczas gdy Włochom chodzi również o rynki rosyjskie. Jedynem mocarstwem, które byłoby skłonne do wspólnego dyplomatycznego wystąpienia jest Ameryka, lecz ona nie jest dyplomatycznie reprezentowana w Moskwie.

DAILY MAIL z 23/2. pisze, że gdyby rząd angielski jeszcze w zeszłym roku usunął misję sowiecką z Anglji, nie doszłoby do takich rzeczy, jak bombardowanie Szanghaju przez zrewoltowany okręg. Pismo w sposób ironiczny podkreśla, że gdy interesy angielskie cierpią poważnie, rząd angielski prowadzi akademickie dyskusje co do właściwości wysłania noty protestującej do Sowietów - szóstej z rzędu.. W zakończeniu autor zapytuje, kiedy rząd zacznie postępować rozsądnie.

DAILY MAIL z 23/2. p.t. "Moskwa przygotowuje się na naszą notę" podaje wiadomość z Rygi, że prasa sowiecka zaprzestała gwałtownej kampanji przeciwko Anglji. Również przestaną umieszczać karykatury, poniżające Anglję. Nawiązując do artykułu "Prawdy" dziennik pisze: Ton artykułu zdradza obawy Moskwy przed zerwaniem stosunków angielsko-sowieckich.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 24/2. przynosi art.wst.p.t."Anglja Rosja i my", omawiający powyższe zagadnienie w związku z ostatnią notą angielską do Rosji. Autor twierdzi, że z punktu widzenia interesów niemieckich nie jest pożądane zaostrzenie stosunków angielsko-rosyjskich.

UKŁAD W HANKAU.

THE DAILY NEWS z 22/2. W art.wst.wyraża duże uznanie dla Chamberlaina z powodu podpisania układu w Hankau. Układ ten w bardzo poważnym stopniu zmniejsza niebezpieczeństwo krwawego konfliktu.

THE DAILY TELEGRAF z 22/2. W art.wst. omawiając traktat podpisany w Hankau, pisze, iż zasadnicze punkty polityki angielskiej zostały utrzymane. Co się zaś tyczy Szanghaju, to niebezpieczeństwo tychże będzie trwało dopóty, dopóki nie zostanie zlikwidowana wojna domowa w Chinach.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 21/2. W art. wst. wyraża duże zadowolenie z podpisania układu w Hankau. Sam układ nie posiada wielkiej wagi, znaczenie jego polega na pośrednich konsekwen-

cjach. Kantoński Minister Czen wykazał również, że nie jest on jedynie narzędziem w rękach Borodina.

SYTUACJA POLITYCZNA Z.S.R.R.

THE DAILY TELEGRAF z 23/2. Kor. z Rygi pisze, o różnicy opinji, jaka powstała pomiędzy przywódcami bolszewickimi w związku z polityką zagraniczną. Kilku wybitnych członków rządu, pomiędzy innemi Rykow i Kubiszew niezadowoleni są z polityki Litwinowa na Dalekim Wschodzie, uważając ją za zbyt ekspansywną. Litwinow zaś popierany jest przez Stallina i nie zamierza zmieniać kierunku swej polityki.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 21/2. W art.wst. pisze o rozwoju Leningradu i o chęci niektórych bolszewików przeniesienia do niego ponownie stolicy państwa. Piotrogród był oknem do Europy i wydawało się, że bolszewicy przenosząc stolicę do Moskwy, postanowili, że "okno" ma być zamknięte.. Bolszewizmowi zarzuca się często, iż waha się pomiędzy Europą i Azją. Powrót do Leningradu w dużym stopniu rozstrzygnąłby tę kwestję. "Okno" zostałoby ponownie otworzone i Rosja dałaby znak swego powrotu do systemu europejskiego.

LE MATIN z 24/2. p.H. de Morab drukuje art.wst. który dowodzi, że 40 milj. mieszkańców Ukrainy chce się odłączyć od Rosji. W ostatnich fazach ruch ukraiński przybrał charakter żywiołowy. Aleksander Szulgin w przejeździe przez Paryż udzielił mu wywiadu, w którym przypuszcza, że uniknie się rozlewu krwi i niepodległość Ukrainy dokona się bez jednego wystrzału.

N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

THE MANCHESTER GUARDIAN z 21/2. pisze, iż rokowania niemiecko-rumuńskie toczą się w Berlinie w kwestji uzyskania 200 milj. złotych lei, posunęły się poważnie naprzód. Niemcy proponują dostarczyć ekwiwalent 160 milj. w formie materjałów kolejowych, zatrzymując 40 milj. jako rezerwę. dla zapewnienia stabilizacji lejów, według obecnego kursu. Trudnym punktem rokowań jest żądanie Niemiec, by komisja zrzekła się swych pretensyj w związku z reparacjami.

THE DAILY HERALD z 23/2. podaje szczegółowe sprawozdanie korespondenta z Riviery o francuskich militarnych i morskich przygotowaniach na wypadek ataku ze strony Włoch.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 21/2. pisze, że pierwszy minister Kanady przy rządzie Stanów Zjednoczonych Vincent Massey złożył Prezydentowi Coolidge'owi swe listy uwierzytelniające.

THE DAILY TELEGRAF z 22/2. pisze, że po raz pierwszy od czasu istnienia niepodległości Polski budżet z 1926 r. został zamknięty dodatnim bilansem.

LE TEMPS z 24/2. Ponieważ stosunki dyplomatyczne pomiędzy Watykanem a Litwą są już ustanowione, Mr. Schioppo nuncjusz w Holandji, będzie równocześnie nuncjuszem na Litwę i pół roku będzie rezydował w ~~Wilnie~~ Hadze, a pół roku w Kownie.